

Sytuacja wojenna na froncie wschodnim.

Otrzymałem od Milkuelarena i hr. Semsey'a szereg wiadomości dotyczących sytuacji wojennej na froncie wschodnim. Rozpracuję je po następnym spotkaniu z M. dokładnie w specjalnym raporcie, chwilowo podaję jedynie najważniejsze informacje. Ambasada hiszpańska otrzymała na zapytanie w sprawie prawdziwej sytuacji na froncie rosyjskim odpowiedź następującą z madryckiej centrali: Dwa dni po ogłoszeniu głośnego artykułu "Prawdy" o rzekomych pertraktacjach niemiecko-angielskich, wojska niemieckie rozpoczęły regularny odwrót z pod Leningradu. Informator twierdzi, że na odcinku północnym frontu na którym walczyła przedtem dywizja "Niebieska" Hiszpanie posiadają w dalszym ciągu obserwatorów, którzy meldują attache wojskowemu w Berlinie swoje wrażenia i informacje. Madryd twierdzi więc z całą pewnością, że wojska niemieckie wycofały się na rozkaz i w porządku z pod Leningradu. Żadnego przerwania frontu przez Rosję na tym odcinku nie było i według informatora dalsza ewakuacja wojsk niemieckich z tamtego rejonu odbywać się będzie bez katastrofalnego osaczenia poważnych oddziałów niemieckich a la Stalingrad.

Z depesz nadchodzących z Madrytu do Ambasady hiszpańskiej daje się w dalszym ciągu wyczuwać obawa co do możliwości porozumienia niemiecko-sowieckiego. Hiszpanie twierdzą, iż Niemcy nie mogą już prowadzić wojny na wszystkie fronty dłużej jak 6-8 miesięcy i że napewno porozumieją się z którymś z przeciwników obecnych. Decyzja nie tylko zależy będzie od warunków postawionych przez Rosję wzgl. od Aljantów ale i od tego, który z czynników decydujących - wojskowy czy partyjny - weźmie w ostatecznej rozgrywce górę. Narazie przeważa Himmler, który napewno na porozumienie z Anglo-Sasami nie pójdzie.

Więcej jeszcze - Hiszpanie obawiają się, że ciche porozumienie niemiecko-sowieckie już istnieje i że wojska niemieckie cofać się będą kolejno ze wszystkich terenów zdobytych w Rosji. W takim wypadku zawiesze nie broni, niepodpisane ale widoczne w praktyce zapaść by mogło według informatora już przed marcem br.

Wobec tego, że w rozmowie przeszkadzano nam - nie mogłem dokładnie ustalić które z powyższych informacji pochodzą wprost z Madrytu, a które są odzwierciedleniem tutejszej ambasady hiszpańskiej.

S. otrzymał za pośrednictwem dyplomatów chilijskich, którzy przyjechali z Lizbony wymienieni na dyplomatów Osi z Chile listy nadesłane z Węgier via Poselstwo węgierskie w Lizbonie datujące z przed 2 miesięcy. Informator urządzić ma spotkanie moje z b. Szefem Kancelarii Poselstwa chilijskiego w Budapeszcie, narodowości węgierskiej, ale posiadającego paszport dyplomatyczny chilijski. Napiszę w tej sprawie specjalny raport. Z tego co S., zdenerwowany zerwaniem stosunków dość chaotycznie mi opowiadał wynika, że

1/ Niemcy powszechnie uważają, że przegrali wojnę i trzymają się tylko dlatego, że liczą na możliwość odrębnej kapitulacji, czy to wobec Aljantów, czy też wobec Rosji,

2/ Brak ludzi zdolnych do służby wojskowej w Niemczech staje się coraz dotkliwszy. W południowych Niemczech, Austrii i wśród mniejszości niemieckiej na Węgrzech /obywateli niemieckich/ zmobilizowano formalnie chłopców, którzy skończyli 16 lat. Przydzieleni są oni do artylerji przeciwlotniczej, broniącej miast niemieckich.

3/ Miasto Schweinfurth, po wielkim bombardowaniu dziennym przez lotnictwo amerykańskie istotnie przestało istnieć, co informator słyszał od naczynych świadków bombardowania. Tamtejszy przemysł wojenny jest istotnie zlikwidowany,

4/ Stan bezpieczeństwa w Niemczech, zaczyna być na prowincji opłakany, bandy złożone przeważnie z robotników rolnych cudzoziemskich rabują na potęgę i bezkarnie. Oficjalny wysłannik rządu węgierskiego do

Vichy, został w Bawarii w czasie przejazdu samochodem zupełnie obra-  
bowany.

5/ Na Węgrzech istnieje przekonanie, że Niemcy już około czerwca  
b.r. przegrają wojnę.

ZA ZGODNOŚC:

/-/ BRUNON